NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 26 · SIERPNIA 1946 R. NR. 197

Przed „polityczną” jesienią

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS

Po zakończeniu Głosowania Ludowego i po ogłoszeniu jego wyników w życiu politycznym Polski nastąpił pewien zastój. Partie polityczne dokonywały obrachunku swoich sił, zajmowały się raczej organizacją wewnętrzną przed wkroczeniem na nowy etap polityki wewnętrznej.

Ostatnio szereg objawów świadczy o tym, iż ów okres zastoju zakończył się i że rozpoczęło się jesienne ożywienie polityczne. Mamy już do czynienia z kalendarzem wyznaczonym przez poszczególne stronnictwa dla powzięcia zasadniczych decyzyj.

W dniu wczorajszym zebrała się w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy. Obrady te będą niewątpliwie ciekawe ze względu na przesilenie, które miało miejsce w tym stronnictwie i które doprowadziło do odwołania zwołanego już kongresu.

Polskie Stronnictwo Ludowe zapowiada swój nadzwyczajny kongres na dzień 15 września. Jak wiadomo, kongres ten odbyć się miał w lipcu, jednak został odłożony ze względu na fermenty powstałe wśród członków i w kierownictwie tej partii wśród niezadowolonych z polityki p. Mikołajczyka. Zwołanie kongresu PSL spowodowane zostało zapowiedzią grupy PSL „Nowe Wyzwolenie”, że zwołuje ono kongres na własną rękę. P. Mikołajczyk śpieszy więc zażegnać sytuację w swoim obozie, która staje się dla niego bardzo nieprzyjemna.

Niewątpliwie jednak ośrodkiem zainteresowania całego kraju jest kolejne posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej. Cykl artykułów tow. Premiera Osóbki-Morawskiego, zamieszczonych na łamach „Naprzodu” i „Robotnika” postawił na porządku dziennym zagadnienie odbudowania jedności narodowej i zmontowania bloku wyborczego sześciu stronnictw. W swoim przemówieniu wygłoszonym w pierwszych dniach sierpnia na zebraniu aktywu partii tow. Cyrankiewicz zarysował linie polityki PPS w najbliższym okresie.

W przemówieniu tym tow. Cyrankiewicz mówił: „Jest nam potrzebny spokój wewnętrzny. — Jest potrzebna szeroka koalicja demokratycznych stronnictw, gwarantujących sobie wzajemnie współudział w rządzeniu i

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Opinia tygodnika angielskiego

Blok wyborczy koniecznością

LONDYN 26. 8. 46. (BBC). Socjalistyczny tygodnik angielski „Tribune” zamieszcza artykuł, który pozostaję w związku z ostatnimi notami skierowanymi do Rządu Polskiego przez rządy brytyjski i amerykański. — „Tribune“ pisze m. i., że Rząd Polski widziałby chętnie osiągnięcie porozumienia z partią Mikołajczyka celem stworzenia bloku wyborczego, w którym reprezentowane byłyby zarówno partie robotnicze jak i chłopskie. Nasuwa się pytanie czy Mikołajczyk wykorzysta okazję przystąpienia do takiego bloku, któryby oznaczał jedność polskiej myśli politycznej i zapewnił zwycięstwo demokracji polskiej. O ile dojdzie do stworzenia takiego bloku stanie się to wydarzeniem politycznym, który w pozytywnym sensie zadecyduje o losach polskiej demokracji i stanie się faktem o niemniejszym znaczeniu jak wynik wyborów. W tym wypadku można stwierdzić, że właśnie tego rodzaju fakty decydują w tym samym stopniu o demokracji jak wybory. Niewątpliwie tylko porozumienie robotników i chłopów może przyczynić się do całkowitego wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej w Polsce, a blok wyborczy jest jedną i najlepszą drogą do współpracy. Na zakończenie tygodnik wyraża nadzieję, że ani rząd brytyjski ani amerykański nie zechcą w jakikolwiek sposób przeszkodzić temu dążeniu Rządu Polskiego.

Rada Naczelna i CKW PPS obradują w Warszawie

WARSZAWA, 26.8. (PAP). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej CKW PPS, które zagaił tow. wiceprezydent Szwalbe.

Pierwszy referat wygłosił tow. Szwalbe, charakteryzując politykę międzynarodową i stanowisko Polski wobec sąsiadów, A W SZCZEGÓLNOŚCI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, oraz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Odrębny ustęp referatu poświęcony był roli jaką odgrywa Polska w ONZ.

Na zakończenie tow. Szwalbe podkreślił znaczenie PPS w polityce zagranicznej Państwa.

Z kolei zabrał głos przewodniczący CKW PPS, TOW. OSÓBKA MORAWSKI, który omówił sytuację polityczną w kraju.

Na wstępie tow. Premier zajął się oceną referendum, które potwierdziło konieczność utworzenia bloku 6-u stronnictw.

ODNOŚNIE DYSKUSJI MIĘDZY PPS, A PPR, JAKA OSTATNIO MIAŁA MIEJSCE — TOW. OSÓBKA-MORAWSKI WYJAŚNIŁ, ŻE NIE OZNACZA ONA WCALE ODDALANIA SIĘ OBU PARTII, LECZ ŻE JEST WYRAZEM PEŁNEJ RÓWNORZĘDNOŚCI PPS I JEJ POSTULATÓW WYSUWANYCH W ZWIĄZKU Z RZĄDZENIEM PAŃSTWEM.

Następnie tow. Premier stwierdził, że o jakimkolwiek rozbiciu w łonie Partii mowy być nie może od chwili kiedy została ona zjednoczona.

Omówiwszy znaczenie współpracy z innymi partiami, tow. Premier wyraził konieczność znormalizowania stosunków wewnętrznych w kraju.

Kończąc referat tow. Osóbka-Morawski wypowiedział się za ostrą walką z przejawami antysemityzmu.

Dalsze dwa referaty wygłosili: pierwszy sekretarz CKW PPS, tow. J. CYRANKIEWICZ i drugi sekretarz CKW, tow. WŁ. RECZEK.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której m. in. zabierali głos tow. tow.: MIN. ŚWIĄTKOWSKI, DR. DROBNER, RED. DĄBROWSKI, WACHOWICZ, MOTYKA, DR HOCHFELD, MIN. MATUSZEWSKI I WICEMIN. GROSFELD.

Późnym wieczorem obrady jeszcze trwały nadal.

Prace min. Bevina

LONDYN, 26.8. (BBC) — Minister Bevin odleci do Paryża z Londynu w ciągu bieżącego tygodnia. Na ministra czekają w Londynie sprawy o bardzo doniosłym znaczeniu, z których przede wszystkim wymienia się Egipt, Palestynę, Dardanele, Jugosławię i przygotowania do Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Uznanie dla de Gasperi

RZYM, 26.8. (PAP). Rząd włoski wyraził jednogłośnie uznanie dla działalności premiera de Gasperi na konferencji paryskiej.

Premier odpowiedział na szereg zarzutów, postawionych mu w związku z jego propozycją odroczenia rozwiązania zagadnienia Triestu na przeciąg jednego roku.

Walki na Filipinach

NOWY JORK 26. 8. (PAP). Korespondent „Associates Press” donosi z Manili, że w trzech prowincjach wyspy Luzon, filipińska policja wojskowa stacza formalne walki z uzbrojonymi chłopami, którzy domagają się przeprowadzenia reformy rolnej.

Żydzi do Boliwii

BERLIN 26. 8. (PAP). Pierwszy transport 500 Żydów z Niemiec udaje się w drogę do Boliwii. Transport składa się z uchodźców żydowskich, przebywających w strefie amerykańskiej.

Ghandi dementuje

LONDYN 26. 8. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że sekretarz Gandhiego oświadczył, iż doniesienia o wyjeździe Gandhiego do Paryża w charakterze przedstawiciela Indii na konferencję pokojową nie odpowiadają prawdzie.

Niedziela w Paryżu

PARYŻ 26. 8. (PAP). Delegacje 21 narodów, zebrane na konferencję pokojową zamierzały spędzić niedzielę zdala od Paryża, ażeby wypocząć po żmudnej pracy ostatniego tygodnia. W związku jednak z notą przedstawiciela Ukrainy Manuilskiego, skierowaną do Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji panującej w Grecji, przedstawiciele głównych państw pozostali w Paryżu, ażeby nawiązać kontakt ze swoimi rządami. Poza Paryżem znajdują się: Mackenzie King, który wyjechał w sobotę do Ottawy via Londyn oraz minister spraw zagranicznych Austrii dr. Evatt. Bevin pozostanie w Londynie do połowy tygodnia. Część delegacji Stanów Zjednoczonych udała się do Evreux, ażeby wziąć udział w uroczystościach uczczenia drugiej rocznicy oswobodzenia północno-zachodniej części Francji. Wreszcie delegacja czechosłowacka udała się do Crecy, gdzie odbyły się uroczystości związane z 600-ną rocznicą bitwy, w której król Francji Filip został pokonany przez Edwarda III króla Anglii.

Całą niedzielę pracowali w Paryżu Bidault, Byrnes i Mołotow.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wykluczających wzajemne wszelkie dążenia do monopartyjności. Podjęta zostanie jeszcze raz próba zapewnienia Polsce spokoju drogą porozumienia stronnictw. To porozumienie może sprawić, że przestaniemy być obiektem gierek międzynarodowych, na których wyjdziemy tak jak dotychczas.

Konsolidacja społeczeństwa, to jest pierwszy warunek odbudowy kraju, pierwszy warunek budowania i rozszerzenia zakresu demokracji. Wyraźne odcięcie się od faszystowskich ognisk niepokoju, zaprzestanie spekulacji nie swoimi głosami i procentami kalkulowanymi na podstawie dowolnej, przesądzonej koniunktury, to są wstępne warunki porozumienia. W porozumieniu tym jest wielka szansa dla Polski, dla jej spokojnego rozwoju, wielka szansa odbudowy z ruin i wspólnej budowy państwowej".

Wypowiedzi te wskazywały na jedną jeszcze próbę pacyfikacji sytuacji wewnętrznej kraju i zażegnania zbędnych i szkodliwych walk wewnętrznych w okresie przedwyborczym. W okres ten bowiem niewątpliwie wkraczamy czego dowodzi zapowiedź zwołania w najbliższym czasie Krajowej Rady Narodowej, na której zapaść mają ostateczne decyzje dotyczące ordynacji wyborczej i wyborów do Sejmu.

[illegible]uści niemieccy mają głos

Agitacja przeciw polskim granicom zachodnim

Reakcyjne koła niemieckie, które chwilowo znalazły swą cichą przystań w stronnictwie CDU, czyli Christlichdemokratische Union, popieranym zresztą wydatnie przez Anglosasów, w obliczu zbliżającej się Konferencji Pokojowej nad Niemcami, rozpoczęły wielką ofensywę antypolską pod hasłem: „Nie oddamy granic Wschodnich!"

Jakub Kaiser, przywódca CDU przemawiał ostatnio w mieście Goerlitz, tuż nad granicą polską na wielkim wiecu:

„Jeśli chcecie — wołał Kaiser — aby Niemcy były zdrowe, nie odcinajcie im kończyn. Sprawa granic wschodnich musi być mądrze rozwiązana. Aż ciężko jest pogodzić się z myślą — mówił dalej Kaiser — że po drugiej stronie Nysy Polacy rządzą na naszych starych ziemiach".

Następnie mówca zaatakował Narodowy Komitet Łużycki w Warszawie oraz Polskie Towarzystwo Przyjaciół Łużyc oraz ich polityczne koncepcje. Ostro też napadł na projekt powołania do życia państwa łużyckiego ze stolicą w Budziszynie, twierdząc, że to są wszystko fantazje, albowiem narodu łużyckiego prawie nie ma.

„Nieprawda jest wołał na wiecu zacietrzewiony Kaiser — że mamy w Niemczech pół miliona Łużyczan, jak to twierdzą źródła polskie i czeskie. Może jest ich kilkadziesiąt tysięcy, ale sami o tym nie wiele wiedzą. Niech Polacy lub Czesi, jeśli mają serca, wezmą sobie ich do siebie, skoro tylu Niemców wyrzucili. Jestem pewien — zakończył Kaiser — że politycy w Warszawie i w Pradze zdziwią się, jak mało Łużyczan odezwie się na apel przeprowadzki".

Warto zaznaczyć, że Kaiser jest bardzo wpływową jednostką w Niemczech. Amerykanie liczą się z nim poważnie, a gazety pełne są jego oświadczeń.

Kiedy Albania będz e najszczęśliwsza

LONDYN. 26. 8. (BBC) Sekretariat Generalny ONZ ogłosił w Nowym Jorku, że do porządku dziennego obrad Rady Bezpieczeństwa, które mają się rozpocząć we środę dołączono wniosek Ukrainy w sprawie stosunków grecko-albańskich. Minister spraw zagranicznych kraju Manuilskij stwierdził, że stosunki na Bałkanach a zwłaszcza pomiędzy Grecją a Albanią zagrażają pokojowi, a następnie że Grecja zachęca do incydentów na granicy grecko-albańskiej, oraz że obecność w Grecji wojsk brytyjskich zagraża pokojowi. Wielka Brytania interweniuje w wewnętrzne stosunki Grecji, udziela poparcia monarchistom i ingeruje w sprawy referendum mającego się odbyć w dniu 1. 9. br.

Premier grecki Tsaldaris odpowiedział w sobotę na oświadczenie Manuilskiego, twierdząc, że jego ostatni atak na Grecję pomoże nareszcie do wykazania kto naprawdę zagraża pokojowi. Będzie to pewną próbą sił ale Grecja jest dostatecznie silna aby ją wytrzymać. Zaprzeczył on jakoby brytyjskie oddziały wojskowe mieszały się do wewnętrzno - politycznych stosunków w Grecji i podkreślił, że EAM aczkolwiek uprzednio negatywnie ustosunkowana do referendum, obecnie zapowiedziała swój udział w głosowaniu.

Ze strony albańskiej stwierdzono że rządowi albańskiemu nic nie jest wiadomo o złożeniu noty do sekretariatu ONZ w sprawie albańskiej i oświadczono, że Albania będzie najszczęśliwszą, jeżeli ją się pozostawi w spokoju.

Zbiórka odzieży dla Polski

OTTAWA 26. 8. (PAP). Poselstwo polskie w Ottawie komunikuje, że instytucja kanadyjska działająca pod wysokim protektoratem gubernatora „National clothing coleaction" z siedzibą w Ottawie, zawiadomiło poselstwo, że w ramach zbiórki odzieży dla krajów zniszczonych przez wojnę, zebrała dla Polski 800.000 funtów odzieży. Zebraną odzież przesyła się za pośrednictwem UNRRA, jednak dar ten nie ma nic wspólnego z darami płynącym ze Stanów Zjednoczonych, lecz jest wyłącznie kanadyjską ofiarą na rzecz Polski. Instytucja ta zapewniła ponadto, że poczyni wszelkie staranie, aby odzież przeznaczona dla Polski mogła być rozdzielona w Polsce jeszcze przed nastąpieniem zimy.

Jugosławia zastosowała się do żądań USA

Los drugiego samolotu rozstrzygnięty

LONDYN, 26.8. (BBC) — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Belgradzie przesłali do Paryża sprawozdanie dotyczące sprawy przymusowego lądowania samolotów amerykańskich w Jugosławii. W Paryżu sprawozdanie to badane jest przez ministra Byrnesa i przewodniczącego zagranicznej komisji senatu, senatora Connally.

Oświadczenia z Waszyngtonu stwierdzają, że depesza ambasadora Stanów Zjednoczonych w Belgradzie Patersona ustala, że rząd jugosłowiański zastosował się do żądań Stanów Zjednoczonych. Piloci amerykańscy z zestrzelonego samolotu przybyli do Paryża celem złożenia osobiście ministrowi Byrnesowi sprawozdania z tragicznego lotu.

Ambasador Paterson w swojej depeszy z Belgradu mówi o swoim spotkaniu z marszałkiem Tito, podczas którego ten ostatni zgodził się zadośćuczynić żądaniom noty amerykańskiej a ponadto oświadczył, że zostały wydane jak najsurowsze zakazy ostrzeliwania samolotów przynależnych do innego państwa w razie ich ukazania się nad terytorium Jugosławii. Ponadto marszałek Tito oświadczył, że Jugosławia nie ma od tej chwili nic przeciwko temu, ażeby obce samoloty przelatywały nad jej terytorium w wypadku złych warunków atmosferycznych i wadliwej widoczności z warunkiem jednak, by to nie odbywało się zbyt często.

Los drugiego samolotu amerykańskiego został ustalony. Odnaleziono bowiem szczątki jego oraz ciała załogi i pasażerów. Wszyscy lecący tym samolotem zginęli. W liście do ambasadora amerykańskiego w Belgradzie marszałek Tito, pisząc o zestrzeleniu drugiego samolotu oświadczył, że samolot ten został zestrzelony ᴣ km od granicy jugosłowiańskiej w głąb kraju, mimo że dnia tego warunki atmosferyczne jak i widoczność były doskonałe.

Rozgłośnia w Belgradzie podała że w dniach od 10 sierpnia, tj. nazajutrz po zestrzeleniu pierwszego samolotu, do dnia 20. VIII, tj. daty wniesienia pierwszego protestu amerykańskiego, nad terytorium jugosłowiańskim przeleciało 110 amerykańskich i brytyjskich samolotów, w liczbie tej 91 wojskowych.

Zaniepokojenie w Paryżu

LONDYN. 26. 8. (BBC) Z Paryża donoszą, że dotychczasowe osiągnięcia w pracach konferencji pokojowej wywołują zaniepokojenie pośród delegatów, a to ze względu na niesłychanie powolne tempo w jakim rozwija się działalność konferencji. Po czterech tygodniach które minęły od otwarcia konferencji pokojowej, zdołano zaledwie wejść w stadium dyskusji nad wstępem do traktatów. Wobec powyższego pojawiają się projekty przyspieszenia tempa obrad przez stworzenie podkomisji, które miałyby za zadanie opracowywanie klauzul, stwarzających poważniejsze trudności. Projektuje się także posiedzenia poufne komisji na których delegaci nie będąc skrępowani mogliby może szczerzej a przez to szybciej załatwiać sporne kwestie. Wreszcie sekretariat konferencji lansuje propozycje łącznego rozpatrywania poprawek odnoszących się do wszystkich traktatów.

Apel do prasy amerykańskiej

BERLIN 26. 8. (PAP). Generał Collins szef służby informacyjnej amerykańskiego ministerstwa wojny zwrócił się do prasy amerykańskiej w Berlinie, aby pisała całą prawdę o okupacji.

Zdaniem Collinsa nie należy w tej sprawie niczego ukrywać, nawet ciemnych stron.

W kilku wierszach

12.700 osób zwolniono w strefie brytyjskiej z zajmowanych posad. Okazało się że są to byli hitlerowcy, których ogółem od początku akcji denazyfikacyjnej usunięto ze stanowisk 141.000. Wielu jeszcze jednak przebywa na posadach.

— Ze strefy amerykańskiej ma być w najbliższym czasie wydanych 9-ciu zbrodniarzy wojennych Polsce, Francji i Czechosłowacji.

— 15 agentów wywiadu niemieckiego, w gronie których znajduje się kobieta Karla Brandt, zostało przewiezionych do Stuttgartu z Madrytu drogą powietrzną.

— W Londynie odbyła się demonstracja kobiet przeciwko trwającemu od trzech dni strajkowi w mleczarniach stowarzyszenia spółdzielczego. W końcu bieżącego tygodnia milion mieszkańców Londynu zostało bez mleka.

— Światowa Federacja Związków Zawodowych zaapelowała do Smutsa aby rząd Unii Południowo Afrykańskiej rozpatrzył protesty 50.000 górników kopalń złota w ich konflikcie z pracodawcami w Johannesburg

Robotnicy swoimi listami — tworzą własne pismo

La Guardia w Polsce

Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia bawi obecnie w Polsce. — Najwyższa instancja tej organizacji dobrej woli narodów zjednoczonych ma możność naocznego przekonania się o tym, jak bardzo Polska jest zniszczona i potrzebuje pomocy, i o tym jak niewypaczone przez krzywe zwierciadło antypolskiej propagandy wyglądają naprawdę stosunki w Polsce.

UNRRA jest organizacją, która może, jak żadna inna, w dniu dzisiejszym świadczyć o triumfie idei współpracy i solidarności międzynarodowej nad światem przemocy, wojen i ucisku. UNRRA to widomy symbol faktu, że świat, po najstraszniejszej z wojen pragnie obecnie kroczyć drogami pokojowego rozwoju, wiodącymi ku lepszej przyszłości. Narody, którym położenie geograficzne zaoszczędziło straszliwej agresji faszystowskiej pomagają narodom, które przeszły wojnę i okupację, bombardowania i podpalania, eksterminacje i obozy. To jest sprawiedliwe i słuszne.

Polska jest krajem, który ma smutną rolę przewodniczenia krajom europejskim pod względem rozmiarów zniszczeń. Nie pragniemy szczycić się tym faktem, nie trzeba cudzoziemców przyjeżdżających do kraju oprowadzać po terenach specjalnie zniszczonych, ponieważ każde niemal miasto u nas nosi jeszcze piętno zniszczeń, poczynionych nam przez okupanta, jakgdyby wytatuowany numer więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego. A więc — nie sam fakt zniszczeń, ale to, że powstały one przede wszystkim wskutek nieugiętej postawy narodu polskiego wobec niemieckiego barbarzyństwa, grożącego na wypadek zwycięstwa takim samym zniszczeniem również narodom, geograficznie bardziej szczęśliwie, aniżeli Polska położonym daje nam prawo do żądania pomocy w odbudowie przez tych, którzy okrucieństw wojny nie zaznali. Ruiny Warszawy, Poznania, Białegostoku, spalone wsie polskie przyczyniły się w dużej mierze do tego, że Londyn zaznał tylko agresji powietrznej, a po drugiej stronie oceanu ani jedna bomba nie zakłóciła spokoju nocnego mieszkańca USA czy Kanady.

Dlatego też nie uważamy UNRRA za jałmużnę, ani za spłatę długu ze strony tych, którzy mogą powetować nam choć częściowe straty materialne. Strat moralnych nikt nie powetuje, umarłych nikt nie wskrzesi.

UNRRA jest i winna być w zasadzie apolityczna, t. zn. nie może się kierować żadnymi przesłankami innymi, jak tylko potrzebą państwa, któremu udziela pomocy. Oczywiście państwa należącego do grona Narodów Zjednoczonych. Dlatego też np. nie możemy zrozumieć, dlaczego większą pomoc od UNRRA otrzymuje mała Grecja od Polski?

Dyrektor naczelny UNRRA jest przyjacielem Polski, wiemy o tym, i cieszymy się z tego powodu. Instytucja UNRRA cieszy się w Polsce zasłużoną popularnością, — paczki UNRR-owskie sprawiły ludziom wiele radości, odzież UNRRA-owska przydziała wielu potrzebującym. Sądzimy, że pomoc UNRRA przydałaby się nam bardzo, a bardzo jeszcze w następnym 1947 roku. Tymczasem jednak wiadomości z zagranicy raczej upewniają nas, że UNRRA kończy w Europie swoją działalność z końcem roku bieżącego. Przypuszczamy, że korzystając z pobytu p. La Guardia przedstawiciel Polski wskaże na nasz punkt widzenia w tej sprawie.

J. RAWICZ.

Argumenty radzieckie
w sprawie cieśnin czarnomorskich

Korespondent dziennika „Daily Express" w Paryżu pisze, że odpowiedź, którą rząd radziecki wyśle na noty brytyjską i amerykańską, odrzucające propozycje radzieckie co do nowego statutu Dardaneli i Bosforu będzie kładła nacisk na 3 punkty:

1. Związek Radziecki nie jest skłonny poddać pod kontrolę międzynarodową drogi wodnej, którą uważa za doniosły czynnik własnego bezpieczeństwa, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone i W. Brytania rezerwują sobie wyłączne prawo kontroli innych dróg wodnych, które uważają za ważne dla siebie. Związek Radziecki będzie podkreślał, że kanał Panamski pozostaje pod wyłączną kontrolą Stanów Zjednoczonych, zaś kanał Suezki ma być broniony wyłącznie przez W. Brytanię i Egipt. ZSRR będzie argumentował, że propozycja Związku, zgłoszona rządowi tureckiemu, zmierza do tego rodzaju kontroli, jaką W. Brytania i Egipt mają sprawować nad kanałem Suezkim.

2. Międzynarodowa kontrola cieśnin Czarnomorskich za pośrednictwem ONZ byłaby czysto teoretyczna, gdyby Turcja w dalszym ciągu była jedynym państwem, panującym nad Bosforem i Dardanelami. Z drugiej strony jeżeli byłaby powołana komisja kontrolująca, w skład której wchodziłyby inne mocarstwa, z terenów odległych o tysiące kilometrów od cieśnin, to wówczas siły zbrojne tych mocarstw stacjonowałyby w odległości około 500 klm od terenów radzieckich.

3. Związek Radziecki w zasadzie nie byłby przeciwny wprowadzeniu kontroli międzynarodowej nad drogami wodnymi, z Kanałem Kilońskim włącznie, pod warunkiem jednakże, że ta zasada byłaby wszędzie zastosowana.

Nowe propozycje w Chinach

PARYŻ 26. 8. (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Nankinu, że gen. Marshall oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Leighton Stuart usiłują doprowadzić do reorganizacji rządu chińskiego. Marshall pragnie przekonać Czang-Kai-Szeka o konieczności utworzenia rady, co do czego zapadła decyzja jeszcze w styczniu br. Z otoczenia ambasadora Stuarta komunikują, że zamierza on doprowadzić do utworzenia komitetu pięciu złożonego z 2 przedstawicieli rządu centralnego, 2 komunistów i jeog, jako przewodniczącego. Według informacji ATP komuniści wyrazili już zgodę na propozycję Stuarta i wyznaczyli delegatów w osobach Szu-En-Lai i Fung Piwu.

Rzecznik komunistów oświadczył, że należy rozwiązać dwa problemy: 1) zaprzestanie działań wojennych i 2) reorganizację rządu w myśl postanowień ze stycznia rb.

Liga Muzułmańska o rządzie

LONDYN, 26.8. (BBC) — W Indiach pierwsza reakcja Ligi Muzułmańskiej po ogłoszeniu listy rządu była raczej nieprzychylna. Przewodniczący Ligi Ginnah oświadczył, że wicekról i Pandit Nehru jak również inni przywódcy życia politycznego działali za jego plecami nie dostarczając nam żadnych informacji na temat postępów pracy nad konstytuowaniem rządu.

ZAMACH NA CZŁONKA RZĄDU

ŁONDYN, 26.8. (BBC)—Dwaj młodzi ludzie nieustalonego nazwiska dokonali zamachu w Simmlah na jednego z członków rządu, Sir Achmeda Sheh, który 3 miesiące temu wystąpił z Ligi Muzułmańskiej a obecnie znajduje się na liście członków rządu. Zamachowcy zdołali tylko zranić swoją ofiarę przy czym, jak podano do wiadomości w niedzielę, stan zdrowia sir Achmeda Sheh nie budzi obaw.

New Delhi miały miejsce rozruchy w ciągu których dwie osoby zostały zabite a 70 rannych.

Wicekról lord Wawell udał się do Kalkuty na inspekcję miejsc, w których rozegrały się krwawe wydarzenia ostatniego tygodnia.

GHANDI POTĘPIA

LONDYN, 26.8. (BBC) — Mahatma Ghandi w artykule zamieszczonym w piśmie „Horidgeon" nazwał rozruchy w Kalkucie jako bezsensowne i nie przynoszące najmniejszych korzyści Muzułmanom. Jeżeli Indie mimo wszystko potrzebują jeszcze bagnetów brytyjskich a Brytyjczycy je opuszczą, to niewątpliwie inne mocarstwo zajmie ich miejsce w Indiach.

La Guardia

LONDYN, 2.8. (BBC). Dyrektor Naczelny UNRRA La Guardia opuścił Warszawę odlatując w kierunku Mińska. La Guardia w najbliższym etapie swojej podróży ma odwiedzić Kijów i Odessę.

Katastrofa na morzu

LONDYN 26. 8. ((PAP). 40 pasażerów holenderskiego m/s „Nagdrstrot", który stał się ofiarą katastrofy w kanale, przybyło do Londynu. Wylądowali oni w Southampton, w 27 godzin po katastrofie, wywołanej przez zderzenie z kontrtorpedowcem brytyjskim „Paladin".

Wyrok śmierci

LONDYN, 26.8. (BBC) — W Budapeszcie wykonano wyrok na byłym Quislingowskim premierze Węgier Szalasy, który został skazany poprzednio przez sąd na karę śmierci.

KCZZ pozdrawia ameryk. świat pracy

Z okazji Święta Pracy, uroczyście obchodzonego w Ameryce w pierwszy poniedziałek września każdego roku KCZZ w Polsce przesyła pod adresem dwóch robotniczych organizacji amerykańskich: Congress of Industrial Organizations i American Federation of Labor depeszę następującej treści:

„Z okazji Święta Pracy Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce jako reprezentantka Zjednoczonego Ruchu Zawodowego przesyła Wam w imieniu dwóch milionów członków braterskie pozdrowienia i podziękowania za pomoc jaką amerykańskie Związki Zawodowe okazały klasie pracującej i narodowi polskiemu.

Przewodniczący:
Kazimierz Witaszewski

Sekretarz Generalny:
Kazimierz Rusinek"

Równocześnie został wysłany następujący telegram do Związku Unistów Polskich na ręce Leona Krzyckiego:

„Związkowi Unistów Polskich i Wam, Obywatelu Krzycki, Polskie Związki Zawodowe przesyłają serdeczne życzenia z okazji Święta Pracy oraz wdzięczność za pomoc okazaną zniszczonemu krajowi i klasie pracującej Polski.

Przewodniczący:
Kazimierz Witaszewski

Sekretarz Generalny.
Kazimierz Rusinek"

Tito ma słuszność

NOWY JORK 26. 8. (PAP). Korespondent „New York Times'a" donosi, że Stany Zjednoczone nie poruszą na Radzie Bezpieczeństwa sprawy przymusowego lądowania samolotów amerykańskich. Eksperci twierdzą, że marszałek Tito ma słuszność z prawnego punktu widzenia, w związku ze stałym naruszaniem suwerenności terytorialnej Jugosławii. Jugosłowianie podkreślają z naciskiem, że nie chodzi tu o kilka pojedynczych wypadków, w których samoloty amerykańskie zbłądziły, ale o wielką ilość samolotów stale przelatujących nad Jugosławią. Członkowie załogi pierwszego samolotu, który zmuszono do lądowania, stwierdzili, że wiadomo im było o licznych wypadkach tego rodzaju.

IDZIEMY NAPRZÓD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

O co walczymy

Dorastające obecnie pokolenia młodzieży polskiej, są pokoleniami w całym tego słowa znaczeniu pokrzywdzonymi. Okres czasów, w których wyrastały, kres sanacyjnych rządów przedwrześniowych i długich lat okupacji ukła dał się dla młodzieży jaknajbardziej niekorzystnie, wyniszczając ją psychicznie, zarażając nieufnością, pesymizmem i grubym materializmem.

Zbrodnicza kapitalistyczna gospodarka „sanacji spychała tysiączno szeregi wychodzącej ze szkół młodzieży w nędzę i bezrobocie, zdając ją na łaskę bazującym na niezadowoleniu prądom faszystowskim, których płytkie, ale chwytne hasła dawały złudzenie twórczego życia. Oczywiście złudzenia „twórczej pracy" rozwiewały się szybko pogłębiając jeszcze rozgoryczenie.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. przeżyła cała młodzież jako moment długo oczekiwanej zmiany. Poszła na wojnę oślepiona bombastyczną propagandą mocarstwowości i raz jeszcze przeżyła gorzki zawód, spowodowany bankructwem haseł w rodzaju „za 3 dni będziemy w Berlinie".

Zawód ten przeżyła gorzko i głęboko.

Lata okupacji, lata niesłychanego terroru i ucisku, barbarzyństwa i przemocy pogłębiły jeszcze bardziej ów impas moralny młodzieży. Znaczna jej część rzuciła się do handlu, który dawał jej niezależność czy możliwość wegetowania. Pozbawiona źródeł nauki, szkolona w różnych niemieckich „Baudienstach" coraz bardziej ulegała grubemu materializmowi dnia codziennego, zabijającemu wszystkie, bardziej ideowe momenty.

Sam okres wojny przyzwyczajał ją do kradzieży, sabotowania, gdyż wszystkie te sprawy były w stosunku do okupanta narzędziami walki, wyrazem patriotyzmu. Tylko niewielka stosunkowo część młodzieży walczącej w konspiracji nie uległa w tym stopniu, co reszta zdemoralizowaniu, ale i ona nie wyszła bez szwanku.

Czas, który nastał po odzyskaniu wolności, czas ogromnych przemian społecznych nie rozładował jeszcze całkowicie atmosfery niezadowolenia. Olbrzymie wyniszczenie kraju spowodowało trudną sytuację aprowaizacyjną i mieszkaniową, dotknęło bardzo silnie sprawę pomieszczeń szkolnych, domów wypoczynkowych dla młodzieży itp. W stosunku do ubiegłego roku poczyniono jednak i na tym odcinku kolosalne postępy.

Główną przyczyną niezadowolenia nie są jednak braki natury ekonomicznej. Przemiany ekonomiczne dokonywują się zawsze nie równie szybciej niż przemiany psychiczne społeczeństwa i powstają w ten sposób duże dysproporcje a usunięcie ich jest jednym z głównych warunków rozładowania opurtynistycznych nastrojów.

Organizacja Młodzieży TUR tę właśnie przebudowę psychiczną młodzieży postawiła sobie za główne swoje zadanie.

Obiektywnie sądząc warunki socjalne, powodujące w poprzednich okresach rozgoryczenie młodzieży przestały istnieć. Rząd jedności Narodowej przez przeprowadzenie zasadniczych reform społecznych stworzył dla młodzieży zupełnie inne warunki życia. Młodzież nie jest więcej młodzieżą „niepotrzebną". Stoją przed nią otworem wszystkie dziedziny pracy, wszystkie szkoły, w których kształcić się mogą bez względu na swą przynależność klasową. Zasadniczy postulat twórczej pracy został spełniony.

Zadaniem naszej Organizacji jest wciągnięcie całej młodzieży w orbitę naszej radosnej pracy, pokazanie jej, że w szeregach naszych tworzy się inna, lepsza rzeczywistość, nowy słoneczny świat wolnych ludzi.

Trzeba im przetrzeć zapatrzone we „wczoraj" oczy i wskazać jasne „dziś" i słoneczne „jutro".

Osiągniemy to, gdyż w naszych szeregach młodzież znajduje wszystko o co walczyła: naukę, rozrywkę, sport, twórczą pracę i radosne młode braterstwo.

O co walczymy? — Walczymy o nowego człowieka, o człowieka świadomego swych dążeń, walczymy o prawo do twórczości, walczymy o radość życia, o jesne jutro naszego kraju i narodu — i zwyciężamy każdym dniem.

Z. W.

Co nas cieszy

Wypisujemy dziś w naszym transparencie hasło „radosnej twórczości". Niektórzy młodzi, a już wiecznie niezadowoleni, zaraz zaczną filozofować na ten temat. Powiedzą: Nic nas nie cieszy i nie widzimy obecnie żadnych powodów do radości, a ta idea radosnej twórczości jest dla nas całkiem niezrozumiała".

No pewno. Skoro nie odczuwają żadnej zmiany na lepsze i nie mają powodów do radości — to trudno. Widocznie pesymistyczny sposób patrzenia na świat przytępił nieco bystrość umysłów. Mylny ten pogląd mógłby się okazać bardzo zaraźliwy i rozpowszechnić wśród młodzieży; dlatego trzeba wykazać jego bezpodstawność.

Wolność stworzyła nam nową rzeczywistość. Przez 6 lat pragnęliśmy: szkół, nauki, która była dla nas prawie niedostępna i po prostu swobodnego oddechu. Dziś, otwarły się dla nas szkoły zawodowe wszystkich rodzajów, gimnazja, uniwersytety i inne wyższe uczelnie. Dla młodzieży robotniczej nie ma teraz „za wysokich progów". Cieszą się więc wszyscy którzy naprawdę zawsze chcieli się uczyć i ich najgorętsze marzenia spełniły się. I ty towarzyszu pracujący w jakiejkolwiek fabryce!

Przez 6 lat pracowałeś pod przymusem dla wroga — dziś własnymi rękami budujesz nowy wspaniały gmach naszej Ojczyzny. Czy smucisz się dlatego? Napewno nie!

Cieszą się wszyscy, którzy korzystając z urlopów i wakacji rozjechali się na obozy i wywczasy, aby w promieniach słońca zaczerpnąć sił do dalszej pracy.

Przykładów można by podać tysiące. Począwszy od spraw najważniejszych aż do drobnostek życia codziennego i jakkolwiek nie brak trudności i przeciwności, to jednak każdy musi przyznać, że powodu do radości jest bardzo wiele.

Tak, jak z uśmiechem na ustach zwycięsko przetrwaliśmy czarną noc okupacji, tak i teraz z uśmiechem idziemy przez trudności i przeszkody, do nowej Radosnej Polski.

(— AWL)

Nacjonalizacja przemysłu niemieckiego

Hamburg. (ZAP) Brytyjskie władze wojskowe przejęły dziś pod swoją kontrolę — zgodnie z art. 12 umowy berlińskiej — przemysł żelazny i stalowy w swej strefie. Jest to dalszy krok w kierunku unarodowienia niemieckiego przemysłu. Nastąpił on po poprzednim poddaniu przemysłu węglowego kontroli brytyjskich władz wojskowych. Z przemysłu żelazno stalowego skonfiskowano już wcześniej zakłady Kruppa i I. G. Farbenindustrie. Obecnych kierowników dziś skonfiskowanego przemysłu wezwano do dalszego pełnienia swych obowiązków

Jak wiadomo, dyrektorzy wielkiego przemysłu żelazno stalowego jako zbrodniarze wojenni oczekują w więzieniach swej kolejki w drugim procesie norymberskim.

O pewnej wycieczce

... dobry — jak każdy inny. Może być o wycieczce do Rożnowa. Wprawdzie nie miałem wielkiej ochoty brać w niej udziału, ale zachęcił mnie mój kolega, który opowiadał wszystkim o jeździe żaglówką po spienionych falach, wspaniałych widokach i różnych innych cudach.

Wstałem o 5-ej i niewyspany stawiłem się punktualnie na pl. Szczepańskim przed WK OMTUR.

Tutaj czekała mnie pierwsza przyjemność: wyjechaliśmy dopiero za godzinę, a znany, stary aktor Miejskiego Komitetu z „Wędrującego Teatru" nie zapomniał odebrać zapłaty za przejazd.

Nagle towarzysz Tosiek zwrócił się do wszystkich z zapytaniem:

— A gdzie jest tow. B. jak Baran?

— Ach prawda, musimy wstąpić po niego — odpowiedział Edek (Edek, to ten mistrz w skokach w dal).

Czekaliśmy znowu pół godziny na szanownego przewodniczącego. I to była druga przyjemność.

Później tow. B. usprawiedliwił się całkiem słusznie.

— Jeśli chcecie mieć eleganckie towarzystwo...

Dojechaliśmy w szybkim tempie do Brzeska i „dopiero" tutaj zatrzymaliśmy się ponownie na pół godziny, bo... nawalone koło zaczęło „uchodzić".

Śpiewnie, gwarno i wesoło było w samochodzie. Ucichło się nieco pod Rożnowem bo to podobno w różnych jamach i jaskiniach rozbójnicy straszą podróżnych...

W Rożnowie zwiedziliśmy w pierwszym rzędzie wspaniałą, najwyższą w Środkowej Europie tamę. Mieliśmy za pół godziny jechać do Kobylego Gródka, ale szofer gdzieś się ulotnił pociągnięty czarem rożnowskiego lasku. Szukaliśmy go pół godziny, a po godzinie wyjechaliśmy. I to była moja trzecia przyjemność.

Wielce głodny zjadłem w willi Ligi Morskiej obiad, za który miałem zapłacić Tośkowi 60 zł, ale z tym się nie śpieszyłem. Sprawiło mi to prawdziwą radość.

Czwartą przyjemnością była wiadomość, że niestety żeglować nie będziemy, bo odbędą się dzisiaj regaty. Rozgoryczeni, nie zrobiliśmy nawet jednego zdjęcia... choćby na tle żaglówek i kajaków.

Wróciliśmy do Rożnowa źli i rozgniewani, wyruszyliśmy w powrotną drogę; po pół godzinnym czekaniu na czterech towarzyszy, którzy z pieśnią na ustach powitali nas zgorzkniałych i rozsierdzonych. To już była 5-ta, dziwnie jednostajna przyjemność.

W drodze świetny humor kilku towarzyszy zdołał mnie rozweselić. Śpiewaliśmy, jak się dało najgłośniej (a ja płuc nie żałowałem) wiele rozmaitych piosenek. Wymienię choćby kilka dla zilustrowania znajdujących się wewnątrz ciężarówki:

Dziś do ciebie przyjść nie mogę...
Rozszumiały się wierzby płaczące...
Czerwony pas...
Gdzie jedziesz Wojtuś...
Hej tam z góry...
Jak dobrze nam zdobywać góry...
Czyście nos chłopoki nie pozmoknęli

Ta ostatnia piosenka powtarzała się zawsze na postojach, gdzieś w miasteczku albo małej wiosce.

Później w jakiejś miejscowości samochód stanął. Trzeba było znowu wymieniać koło. Pięknie! mam już szóstą przyjemność.

Siódme „przyjemne" czekanie było w godzinę później.

Wszyscy byli już wyczerpani i to też wpłynęło na nagłe osłabienie „entuzjazmu", to też pokładano się do drzemki.

Wreszcie Kraków! Kraków, który osiągnęliśmy o godzinie 23.30. To mi sprawiło ostatnią prawdziwą przyjemność!

Na drugi dzień brat Tośka (bestia upominał się o pieniądze) zwrócił się do mnie z błogim jakimś uśmiechem:

— Wiesz co, kiedy się zastanowić, to wczorajsza wycieczka wydaje mi się wcale przyjemna.

M. ...

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza w dniach 31 sierpnia i 1 września br. w Łodzi Robotnicze Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w konkurencjach męskich i żeńskich.

Wyżywienie i kwatery na koszt organizatorów.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy, Wacław ZATKĘ, Łódź, Al. Kościuszki 47, Bank Społem.

OCHRONA PRAWA WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

W następstwie działań wojennych wynikły liczne straty i naruszenia praw własności przemysłowej. Kwestiami tymi zajmuje się Międzynarodowy Związek Ochrony Własności Przemysłowej, do którego przed wojkiem 1939 należała również i Polska. Obecnie w różnych krajach podjęto już prace nad projektami uregulowania kwestyj ochrony własności przemysłowej w traktacie pokojowym. Projekt grupy francuskiej skłania się do ogólnego przedłużenia terminu na składanie i rejestrowanie zgłoszeń o patenty na wynalazki, wzory użytkowe, znaki fabryczne, rysunki i modele przemysłowe, które to formalności nie były dopełnione wskutek wojny. Dokładny i wyczerpujący projekt, mogący służyć za podstawę dla postanowień w traktacie pokojowym opracowała grupa amerykańska.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA WE WROCŁAWIU

Prasa pisała niedawno o konieczności utworzenia we Wrocławiu Wyższej Szkoły Handlowej. Obecnie plany weszły na drogę realizacji. Na zebraniu, które odbyło się w tych dniach w sprawie założenia Towarzystwa Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych, na którym postanowiono między innymi utworzenie Wyższej Szkoły Handlowej jako jedno z pierwszych zadań tego Towarzystwa. Szkoła znajdzie tymczasowe pomieszczenie w gmachu Wydziału Prawa UW (w godzinach popołudniowych). Najwięcej kłopotu sprawia zagadnienie odpowiednich funduszów potrzebnych do wyposażenia szkoły. Wspomniane Towarzystwo, które się na tym zebraniu ukonstytuowało, będzie właścicielem uczelni.

KURS DLA REFERENTÓW KULT.-OŚW. ZWIĄZKÓW ZAW.

Wobec konieczności rozbudowy aparatu działalności kulturalno oświatowej w Związkach Zawodowych, Komisja Centralna Związków Zawodowych organizuje przy Centralnej Szkole Działaczy Związkowych w Łodzi, kurs dla kandydatów na etatowe stanowiska kierowników i referentów Wydziałów i Komisji Kulturalno-Oświatowych w dniach od 3-go września do 8 października br.

Przyjmowani będą kandydaci w granicach od 22 do 45 lat. Nauka, mieszkanie i całkowite utrzymanie podczas trwania kursu bezpłatne. Do podań należy dołączyć dokładny życiorys i skierowanie Związku Zawodowego.

Zarządy Główne i Okręgowe Komisje winny w jak najkrótszym czasie przysłać do Wydziału Kulturalno-Oświatowego KCZZ listy kandydatów na kurs.

Strefa nadgraniczna na Wybrzeżu

Do strefy nadgranicznej w rejonie Wybrzeża zaliczone zostały całkowicie obszary terytorialne gmin miejskich miast wydzielonych: Gdańska, Gdyni i Sopotu. W związku z tym okres meldunkowy w tych miastach skrócony został do 48 godzin. Na zamieszkanie w strefie nadgranicznej potrzebne jest zezwolenie powiatowej władzy administracji ogólnej, w tym więc wypadku zezwolenia udzielić mogą prezydenci miast. Osoby przybywające do Gdańska, Gdyni i Sopotu wykazać się muszą dowodem osobistym lub poświadczeniem zameldowania czasowego. Pobyt czasowy nie może trwać dłużej jak 2 miesiące, chyba że prezydent miasta udzieli specjalnego pozwolenia. Wszyscy stali mieszkańcy ponad 14 lat życia uzyskać muszą poświadczenie zamieszkania, którym obowiązani są wykazać się na każde żądanie władz oraz organów bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Prezydenci miast władni są wydawać zakazy zamieszkiwania i przebywania poszczególnym osobom na obszarze strefy nadgranicznej na czas określony lub na stałe, jeżeli wymagać tego będą względy bezpieczeństwa i ochrony granicy. Uprawnienie to będzie szczególnie wykorzystywane w wypadkach przekroczenia przepisów meldunkowych. (sp).

Sensacyjny proces z okresu okupacji
2 żołnierze AK uniewinnieni za zastrzelenie dezertera

Sąd Okręgowy rozpatrzył wczoraj sensacyjną sprawę, wytoczoną przez prokuraturę stołeczną przeciwko dwu AKowcom za wykonanie wyroku śmierci z rozkazu dowództwa.

Pod zarzutem takim znaleźli się na ławie oskarżonych po 16-miesięcznym areszcie 21 letni Antoni Szydłowski i 33-letni Franciszek Kwiatkowski.

Mieszkaniec wsi Czarnowa, Henryk Wójcik zapisał się do Oddziału partyzanckiego na jesieni 1944 r., lecz po jednym dniu porzucił szeregi, twierdząc, że brak tam porządku. Na skutek opuszczenia organizacji był wydany na niego wyrok śmierci, który wykonali w lesie Szydłowski i Kwiatkowski. Obaj zastrzelili Wójcika z pistoletów, a zwłoki zakopali w płytkim dole.

Matka odnalazła zwłoki syna we wskazanym miejscu, po czym w kwietniu 1945 r. zgłosiła się na posterunek MO w Nowo-Iwicznej i zawiadomiła o śmierci. Szydłowskiego i Kwiatkowskiego areaztowano pod zarzutem zwykłego zabójstwa. Od razu oświadczyli, że zabijając Wójcika, wykonywali rozkaz swego dowódcy.

Wyjątkowy ten proces znalazł się w Sądzie Okręgowym, ponieważ prokuratura wojskowa uznała się za niewłaściwą do wnoszenia oskarżenia.

Oskarżonych bronił adw. Jechanowski, podkreślając, że jako żołnierze AK byli oni obowiązani bez dociekania słuszności wykonać wyrok śmierci.

Sąd po całodziennej rozprawie ogłosił wyrok uniewinniający obu oskarżonych, którzy wykonując wyrok śmierci spełniali rozkaz dowódcy swego oddziału.

Wydawanie lekarstw z UNRRA

Wydawanie leków z zapasów UNRRA rozpocznie się w aptekach w Krakowie od dnia 26 sierpnia, a w aptekach prowincjonalnych Województwa Krakowskiego od 1 września br. W myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia, przydzielone leki wydawać będą apteki w pierwszym rzędzie na recepty t. zw. „pro paupere" (dla ubogich) i na recepty Ubezpieczalni Społecznej i innych instytucji, o ile Ubezpieczalnia Społeczna nie posiada w danej miejscowości apteki i korzysta z apteki prywatnej. Niektóre leki, których spis, z podaniem ceny wywieszony będzie w każdej aptece, będą wydawane także bez recept, czyli w t. zw. sprzedaży odręcznej, jednakże w pierwszym rzędzie dla niezamożnych, pracowników państwowych, robotników itp.

Sprzedaż tych leków będzie prowadzona przez aptekę w zeszycie ewidencyjnym przy czym, wydając lek droższy np. Sulfatiasol apteka jest obowiązana zapisać nazwisko i adres chorego, według dowodu osobistego.

Odręczna sprzedaż, co do ilości jednorazowej ekspedycji musi być ograniczona, np. aspiryna do 3 tabletek, wyjątkowo do 5 itp., aby zapobiec zbytecznemu gromadzeniu leków u odbiorców.

Cena hurtowa tej pierwszej partii leków, przydzielonych dla aptek publicznych, (prywatnych) Województwa Krakowskiego, a zawierającej 19 gatunków leków wyniosła ponad półtora miliona złotych.

Aby zorientować społeczeństwo o ilościach przydzielonych medykamentów podaje się wysokość asortymentu ważniejszych leków oddanych do rozprowadzenia przez aptekę największą i najmniejszą:

Aspiryna, tabletki po 0,30 — od 5071 do 250 sztuk.

Bromek sodu, tabletki po 0,30 — od 314 do 96 sztuk.

Cascara Sagrada, tabletki po 0,12 od 413 do 31 sztuk.

Nitrogliceryna, tabletki od 7 do 3 rurek.

Sulfatiasol, tabletki po 0,50 — od 1494 do 60 sztuk.

Vitamina K, zastrzyki — od 7 do 3 ampułek.

Insulina amerykańska, zastrzyki — od 13—5 ampułek.

Maść rtęciowa żółta do oczu — od 13—4 tub.

Akcja rozprowadzania leków przez apteki będzie kontrolowana.

Cracovia-Garbarnia 1:0 (1:0)

Zawody te rozegrane w celu wyłonienia mistrza okręgu krakowskiego stały na skandalicznie niskim poziomie. Obie drużyny wykazały przede wszystkim brak zgrania i opanowania piłki co szczególnie uwidaczniało się u kilku bardzo surowych pod względem technicznym zawodników Garbarni.

Duży wpływ na obniżenie poziomu gry miało śliskie boisko, na którym dobrze czuć się mogli jedynie gracze tej klasy co Nowak czy Jabłoński I.

W pierwszej połowie gry przewagę miała Cracovia uzyskując około 30-tej minuty jedyną bramkę dnia ze strzału Radonia.

Po zmianie pól więcej z gry miały Garbarnia, która nie potrafiła tego uwydatnić cyfrowo. Zawody, które zawiodły niewątpliwie zwolenników obu drużyn, zgromadziły na boisku Cracovii około 10.000 widzów.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Cyrulik sewilski" opera Rossiniego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „Przygoda w lesie (Ciotka z Honfleur) komedia Gavaulta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19,15 „Świt, dzień i noc" komedia Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Codziennie o 6-tej" Hennequina i Vebera.

KURSY KORESPONDENCYJNE TUR

Staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego urządza się kursy korespondencyjne, oparte na państwowych programach nauczania. — Kursy te mają przygotować do egzaminów maturalnych szkół ogólnokształcących i zawodowych, tych wszystkich, którzy nie mogą normalnie kształcić się czy to z powodu pracy zawodowej, zajmującej im cały prawie dzień, czy z innych przyczyn.

Kursy będą prowadzone przez możliwie najlepsze siły naukowe zorganizowane w specjalnych ośrodkach naukowych, mianowicie: w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy.

W bieżącym roku uruchamia się następujące typy kursów korespondencyjnych: ogólnokształcący (zakres gimnazjum i liceum), kreślarsko-techniczny, buchalteryjno-biurowy, oraz nigdzie dotąd niepraktykowany korespondencyjny kurs wiedzy o przedsiębiorstwie, przygotowujący kierowników w różnych dziedzinach przemysłu i handlu.

Kursy korespondencyjne, zapewniające możność zdobycia wykształcenia tym wszystkim, którzy dotąd mimo uzdolnień i dobrej woli i demokratyzacji polskiej szkoły nie mogli go osiągnąć, są nową i ważną placówką oświatowo-kulturalną.

Informacji udziela sekretariat Wojewódzkiego Zarządu TUR w Krakowie, ul. Garbarska 1.

Na żądanie wysyła się szczegółowe prospekty i deklaracje uczestnictwa.

WAŻNA KONFERENCJA

W związku z akcją walki z nadużyciami i szabrem, walki o mieszkania dla świata pracy, walki z nieuzasadnionymi cenami na artykuły żywnościowe — CKZZ zwołuje dnia 28 bm. o godz. 16-ej konferencję z udziałem przedstawicieli Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Początek konferencji o godz. 16-ej w sali konferencyjnej.

Zarządy, Rady Zakładowe i Delegaci stawią się w pełnym składzie. Obecność obowiązkowa.

ARTYŚCI W RUCHU ZAWODOWYM

W porozumieniu z KCZZ powstała w Krakowie Okręgowa Komisja Związków i Stowarzyszeń Artystycznych. Komisja ta składa się z przedstawicieli Związków Zawodowych, plastyków, literatów, muzyków i ZASP'u.

Nowa organizacja reprezentuje interesy artystów i ma za zadanie nawiązanie jak najściślejszych kontaktów pomiędzy światem artystycznym a światem pracy na polu kulturalnym i oświatowym.

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział Aprowizacji i Handlu Kraków, dnia 20.VIII.46

ZAOPATRZENIE W MATERIAŁY WŁÓKIENNICZE
(KOMUNIKAT PRASOWY)

Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w pierwszej dekadzie września br. rozpocznie się akcja zaopatrzenia ludności pracującej tut. Województwa w artykuły włókiennicze na kartki odzieżowe.

Do korzystania z kart odzieżowych są uprawnione osoby, które otrzymują karty żywnościowe I kat. za wyjątkiem osób otrzymujących te karty nie z tytułu pracy na okres jednego miesiąca.

Zakłady pracy zobowiązane są przy wydawaniu kart żywnościowych I kat. ostemplować odcinek rejestracyjny karty odzieżowej, przewidziany na ten miesiąc, na który wydana jest karta żywnościowa.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 13.II.46 r. § 3, zostały ustalone następujące normy przydziału na 1 osobę (kartę odzieżową):

1) na okres 1½ roku wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub wyrobów wełnianych.
3 m = 42 punkty.

2) na okres 1 roku — a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości (pojed. szerokość 70 cm)
8 m = 56 punktów;

b) wyrobów dziewiarsko pończoszniczych w ilości
4 szt. = 46 punktów;

c) obuwie skórzane 1 para = 30 punktów (wydane w poprzednim kwartale).

Jeżeli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych powyżej, uprawniony otrzyma równowartość niewyzyskanej ilości punktów w towarach będących na składzie w danym punkcie rozdzielczym.

Urzędy, Instytucje oraz Zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników, jak również Instytucje zaopatrywane centralnie, będą pobierały należne im przydziały z magazynów hurtowych. Oddziały Społem zaś zatrudniające poniżej 50 pracowników oraz osoby indywidualne posiadające karty odzieżowe, w detalicznych punktach rozdzielczych, których wykaz zostanie do dni dziesięciu podany do publicznej wiadomości przez Zarządy miast wydzielonych, oraz starostwa powiatowe w terenie.

Wszyscy posiadacze kart odzieżowych obowiązani są co miesiąc w okresie od 1-go do 13-go rejestrować w punktach rozdzielczych wyżej wymienione karty—przedkładając równocześnie przy rejestracji kartę żywnościową I kat. wydaną na miesiąc, na który jest prowadzona rejestracja.

Przy rejestracji punkt rozdzielczy obowiązany jest:

a) ostemplować pieczęcią firmową kartę żywnościową i znajdujący się przy niej IV D odcinek rejestracyjny, wpisać na karcie i odcinku rejestracyjnym kolejny numer rejestrującego się i konsumenta, oraz wyciąć IV odcinek rejestrac. ostemplowany pieczęcią firmową.

b) ostemplować odpowiedni przewidziany na miesiąc, na który jest prowadzona rejestracja, odcinek rejestracyjny karty odzieżowej i wpisać na nim kolejny numer rejestrującego się i konsumenta, ten sam jak na IV odcinku rejestracyjnym. karty żywn.

Pierwszy termin rozpoczęcia rejestracji zostanie podany przez odnośne Zarządy miast wydzielonych i Starostw powiatowych przy podaniu do wiadomości wykazu punktów rozdzielczych.

W Zakładach pracy zatrudniających ponad 50 pracowników rejestrcję przeprowadza własny punkt rozdzielczy.

Punkty rozdzielcze artykułów włókienniczych obowiązane są umieścić na widocznym miejscu wykaz gatunków i rodzaju posiadanych do sprzedaży towarów przydziałowych z podaniem ich wartości punktowej i ceny sprzedażnej oraz winny posiadać katalog próbek.

Ponadto w każdym punkcie rozdzielczym winna znajdować się instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 3. VI. br. L. dz. 15060, w sprawie wydawania artykułów włókienniczych, oraz zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 10. V. br. L. dz. IX 13094, obejmujące listę punktową na towary włókiennicze przydziałowe.

Tak wykaz towarów jak i instrukcja i zarządzenie powyższe winno być zaopatrzone klauzulą za zgodność oraz pieczęcią odnośnych Referatów Aprowizacji i Handlu, Starostw powiatowych oraz Zarządów miast wydzielonych.

Wydział Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego sprawuje przy udziale delegatów wyznaczonych przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych kontrolę, by akcja rozdzielnictwa artykułów włókienniczych odbywała się zgodnie z instrukcją Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 1. III. br. L. dz. IX-9311.

Winni naruszenia przepisów powyższej instrukcji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu będą karani z mocy art. 26 i 27 dekretu z dnia 7 grudnia 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie Odbudowy Państwa (Dz. Urz. R. P. Nr 53, poz. 300).

Za Wojewodę:
Naczelnik Wydziału
(Pasławski)

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 22-go sierpnia 1946 r.

Apollo — Sztuka — film pt. HONOLULU.

Świt — film pt. ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.

Wolność — BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.

Gdańsk — RENA.

Uciecha — PODWODNY PATROL.

Scala — Wanda — film pt. UWODZICIEL.

Warszawa — film pt. SZCZĘŚLIWA 13.

Początek programów: Scala: godz. 15, 1[illegible] i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20 — Pozostałe kina: 15,30, 17.30, 19.30.

Poranki w niedziele i święta: Apollo . Sztuka godz. 11.30; pozostałe kina z wyjątkiem Scala i Wolność godz. 12.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.



na dzień 27 sierpnia 1946 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6,20 Odczytanie programu na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Audycja poranna; 7,30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Przerwa; 11,30 Kronika krakowska; 11.40 Soliści fortepianowi; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Bicie zegara i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12,35 Arie i pieśni w wyk. M. Dobrowolskiej; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 13,15 Z życia narodów słowiańskich; 13.25 „Muzyka obiadowa" Wyk.: Orkiestra Rozgł. Pozn. pod dyr M. Gielelskiego; 14,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Radio w lesie"; 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce; 14.40 Rezerwa; 14.50 Chwila Muzyki; 15,00 Odczyt doc. dr J. Kiłkowskiego pt. „Wilhelm Bogusławski — historyk słowiańszczyzny"; 15.15 Pieśni ludowe warszawskie wykona Józef Pasterb; 15,58 Problemy dnia; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Recital śpiewaczy Włodzimierza Kaczmara; 16.55 Kwadrans prozy. Czytamy Żeromskiego; 17,10 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Zespół instrumentalny pod dyr. H. Kowalskiego z udz. S. Ziółkowskiej (śpiew); 17,50 Nasze uzdrowiska; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 „Zbójnicka ścieżka" — Obrazek podhalański; 18.30 Smetana — kwartet smyczkowy w wyk. kwartetu PR.; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Koncert popularny orkiestry symf. PR.; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Kaśka na [illegible]" — słuchowisko; 21.00 Odczyt z cyklu „Sprawy i troski"; 21.10 Muzyka taneczna; 21.30 Tadeusz Kwiatkowski „Opowiadania"; [illegible] Audycja rozrywkowa. Wyk.: J. Zaw[illegible] (śpiew); E. Fil[illegible] (akordeon) i J. [illegible] (akompaniament); 22.30 Koncert [illegible]; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.[illegible] Program na jutro; 23.[illegible] Hymn i zakończenie programu.

GIMNAZJUM I LICEUM T. U. R.

Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie przyjmuje od poniedziałku 26 bm. codziennie zapisy od godz. 11—13 w lokalu Sekretariatu TUR przy ul. Garbarskiej 1, I. p.

Czas nauki jest skrócony, w ciągu jednego roku przerabia się program dwóch klas.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Oświaty szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

Szkoła przeznaczona jest w zasadzie dla ludzi pracujących. Pierwszeństwo mają członkowie Związków Zawodowych oraz Organizacji Młodzieżowych.

KSZTAŁCENIE NOWYCH NAUCZYCIELI

Dominującą rolę w utrwaleniu polskości na ziemiach zachodnich spełnia nauczyciel. Władze państwowe, a zwłaszcza Ministerstwo Oświaty otoczyło w tym roku szkolnym troską młodzież oddającą się studiom pedagogicznym. Utworzyło ono stypendia (do 1000 zł. miesięcznie) dla zdolnych, a mających trudne warunki kandydatów na kursy pedagogiczne i do liceum pedagogicznego. Drogi kształcenia są następujące:

I. **Kursy pedagogiczne** półroczne przeznaczone są dla tych, którzy mają ukończone 18 lat życia, a nie przekraczają 30, oraz posiadają ukończone 4 kl. gimnazjalne lub średnią szkołę zawodową. Dają one prawo otrzymania posady nauczyciela — i dalszego kształcenia.

II. Do klasy I liceum pedagogicznego wpisują się ci, którzy mają ukończone 4 klasy gimnazjalne i chcą normalnie studiować. Liceum trwa 2 lata i daje prawo wstępu na uniwersytet.

III. Klasy gimnazjalne w liceum pedagogicznym pozwalają w dwu latach ukończyć 4 letnie gimnazjum, zwłaszcza tym, którzy mają ukończone 14 lat i 6 lub 7 klas szkoły powszechnej. Istnieją klasy przedpołudniowe i popołudniowe.

Przy Liceum Pedagogicznym jest stołówka i internat.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Państw. Liceum Pedagogicznego w Krakowie, Podbrzezie 10 (a)

Wydaje Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. [illegible]
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. [illegible] M — 09822